

Marcin Żynda

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: marcinzynda@wp.pl

„Drukarz Pomorski” (1933–1939) jako narzędzie kształtowania świadomości i właściwych postaw drukarzy oraz wzmacniania ich Związku Zawodowego

Pismo „Drukarz Pomorski: Informator Związku Zaw.[odowego] Drukarzy i Pokr.[ewnych] Zaw.[odów] w Polsce” wydawane było przez Oddział Pomorski tegoż Związku¹. Pierwszy numer periodyku ukazał się w maju 1933 r. Okoliczności powstania pisma w zwięzły sposób wyjaśnio-

¹ Pierwszą na Pomorzu polską organizacją drukarzy był powstały 20 października 1919 r. w Toruniu Związek Drukarzy Polskich – Okręg Toruński, będący filią Związku Polskich Drukarzy i Pokrewnych Zawodów z siedzibą w Poznaniu. Zgodnie z wolą założycieli celem pomorskiej organizacji miała być „troska o polepszenie bytu i pielęgnowanie koleżeństwa” drukarskiej braci i takie właśnie zadania były przez nią wypełniane. W miarę upływu czasu Związek rozwijał się, a także przeobrażał pod względem organizacyjnym. W 1929 r. placówka toruńska połączyła się z grudziądzką, tworząc Oddział Pomorski z centralą w Grudziądzu. Efektem dalszych przeobrażeń ruchu drukarskiego na terenie Polski było powstanie Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów z centralą w Warszawie i ośrodkami regionalnymi. Działalność Oddziału Pomorskiego Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce koncentrowała się na „obronie zdobyczy drukarzy, uzyskanych w zakresie warunków pracy i płacy, usankcjonowanych Umową Zbiorową”. Zob.: *Historja oraz myśli i wskazania wydane z okazji 15-lecia Filji Toruń Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce*, Toruń [1934], s. 3, 7, 12, 30; W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939: system funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987, s. 53.

no w pierwszym jego numerze: „Po wznowieniu »Informatora«², którego pierwszy numer ukazał się w marcu, Zarząd postanowił takowy abonować również dla członków Oddziału Pomorskiego. Po rozpatrzeniu sprawy okazało się, że cena abonamentu i wysyłki Informatora wystarczyłaby na wydawanie własnego piśmka w tych samych rozmiarach”³. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym za wydawaniem własnego periodyku był fakt, że „Informator” przeznaczony był przede wszystkim dla oddziału poznańskiego; liczone także, że „wydawanie przez Oddział Pomorski własnego organu przyczyni się wielce do podniesienia poziomu organizacyjnego”⁴ Związku.

Przez trzy pierwsze lata pismo wydawane było w Grudziądzu, w latach zaś 1936–1939 w Toruniu. Pierwszym redaktorem periodyku był grudziądzki drukarz Franciszek Pielawa. Pełnił on funkcję sekretarza, a od marca 1934 r. przez dwa kolejne lata – wiceprezesa Zarządu Oddziału Pomorskiego Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce⁵. Także kolejni redaktorzy byli drukarzami i działaczami, członkami Zarządu⁶ Związku. Następcą Pielawy, również grudziądzanin, Franciszek Icek (redaktor pisma w okresie 1934–1935) w latach 1933–1936 był jednocześnie skarbnikiem i zastępcą sekretarza. Kolejni redaktorzy, w związku z przeniesieniem redakcji pisma i siedziby Oddziału Pomorskiego do Torunia⁷, byli torunianami. Tadeusz Ziółkowski (redaktor w la-

² Periodyk ten ukazywał się w Poznaniu, jego tytuł ulegał kilkakrotnie zmianom, zażalenie od przeobrażeń organizacyjnych wydającego go Związku Zawodowego. W 1933 r. pismo to nosiło tytuł „Informator Oddziału Poznańskiego Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce” i pod tym tytułem wydawane było do 1939 r.

³ *Zarząd, Szan. Koledzy!*, „Drukarz Pomorski” 1933, nr 1, s. 1.

⁴ Tamże, s. 1.

⁵ Informacje dotyczące funkcji pełnionych w ramach działalności związkowej przez Pielawę jak i kolejnych redaktorów „Drukarza Pomorskiego” pochodzą z materiałów dotyczących walnych zebrań oddziału zamieszczanych na łamach poszczególnych numerów omawianego periodyku: *W niedzielę, dnia 4 marca...*, „Drukarz Pomorski” 1934, nr 2, s. 3; *Protokół z Walnego Zebrania Oddziału...*, „Drukarz Pomorski” 1934, nr 3, s. 3–4; *Walne Zgromadzenie Oddziału Pomorskiego*, „Drukarz Pomorski” 1935, s. 5; *Z Walnego Zgromadzenia Oddziału*, „Drukarz Pomorski” 1936, s. 4; *Protokół z Walnego Zebrania...*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 4/5, s. 5; *Z Walnego Zebrania Oddziału*, „Drukarz Pomorski” 1938, nr 3–4, s. 4; *Z Walnego Zgromadzenia Oddziału Pomorskiego*, „Drukarz Pomorski” 1939, nr 2, s. 2.

⁶ Używane w niniejszym artykule określenie *Zarząd* odnosi się domyślnie do Zarządu Oddziału Pomorskiego, a nie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

⁷ Już w trakcie walnego zebrania oddziału, które odbyło się 4 marca 1934 r., upoważniono Zarząd do przeniesienia siedziby oddziału z Grudziądza do Torunia, gdyby za-

tach 1936–1938) od marca 1936 r. przez rok pełnił funkcję skarbnika, a przez kolejne dwa lata – sekretarza. Jan Byszewski, będący redaktorem pisma w 1939 r., w latach 1935–1937 był wiceprezesem, a w trzech kolejnych latach prezesem.

„Drukarz Pomorski” był miesięcznikiem⁸ o objętości 4–16 stron. Periodyk ukazywał się w formacie około 24 × 16 cm, tekst na stronach dzielony był na dwie szpalty⁹, do druku używano tylko czarnego koloru i nie zamieszczano żadnych ilustracji. Fundusze na wydawanie organu prasowego pochodziły z opodatkowania wszystkich pracujących członków Oddziału Pomorskiego Związku w wysokości 25 groszy miesięcznie¹⁰. Pismo kolportowano przez mężów zaufania, zobowiązanych do bezzwłocznego przekazywania go poszczególnym członkom Związku.

Zgodnie z założeniami Zarządu organ miał informować „o wszystkich przejawach życia organizacyjnego na terenie Pomorza”, podawać „do wiadomości ogółu Kolegów komunikaty i uchwały Zarządu, sprawozdania z zebrań i t. p.”¹¹ Trzeba stwierdzić, że z postawionego przed sobą zadania redakcja „Drukarza” dobrze się wywiązywała – na łamach pisma prezentowano funkcjonowanie Związku, a także realia prawne i ekonomiczne związane z wykonywaniem zawodu drukarza. Twórcy periodyku nie ograniczali jednak roli pisma do funkcji wyłącznie informacyjnej: „Jednym słowem – pragniemy zacieśnić węzły koleżeńskości i solidarności, pragniemy, aby o wszystkich ważniejszych poczynaniach Zarządu powiadomiony był możliwie każdy członek. Tą drogą pragniemy i będziemy

szła taka konieczność (*Protokół z Walnego Zebrania Oddziału...*, „Drukarz Pomorski” 1934, nr 3, s. 3). Do przeniesienia siedziby doszło dwa lata później, a ostateczną decyzję podjęto na walnym zgromadzeniu w marcu 1936 r. Placówka toruńska była największą w ramach Oddziału Pomorskiego, a także dawała możliwość większego zaangażowania jej członków w pracę organizacyjną (*Z Walnego Zgromadzenia Oddziału*, „Drukarz Pomorski” 1936, s. 3–4).

⁸ Redakcja nie zawsze konsekwentnie przestrzegała miesięcznego cyklu wydawniczego, np. znaczna część numerów periodyku miała postać numerów podwójnych, a pierwszy numer z 1936 r. (równocześnie pierwszy wydany w Toruniu) ukazał się dopiero w kwietniu tegoż roku.

⁹ W kwietniu 1939 r. ukazał się numer mający format dwukrotnie większy w stosunku do wcześniejszych: 31 × 24 cm. Zmianie uległ także sposób łamania tekstu na stronach: w miejsce dwóch pojawiły się trzy kolumny. Trudno stwierdzić, czy zmiany te znalazły zastosowanie w kolejnych numerach periodyku, gdyż takich nie odnaleziono.

¹⁰ Decyzję o wprowadzeniu opodatkowania podjęto jednogłośnie w trakcie walnego zebrania oddziału w dniu 4 marca 1934 r. Zob. *Protokół z Walnego Zebrania Oddziału...*, „Drukarz Pomorski” 1934, nr 3, s. 3.

¹¹ *Zarząd, Szan. Koledzy!*, „Drukarz Pomorski” 1933, nr 1, s. 1.

kroczyć, w myśl naczelnego zadania: zaistnienie jednej a silnej organizacji¹². Z tej deklaracji Zarządu można wywnioskować, że w założeniach twórców organ prasowy miał być ważnym narzędziem spajania i wzmacniania Związku i cel ten starano się osiągnąć.

Redakcja periodyku przekonywała czytelników o ważności działań podejmowanych przez Związek i o korzyściach płynących z bycia jej członkiem. Publikowano więc na łamach miesięcznika slogany, wyróżnione graficznie za pomocą innego kroju czcionki i większego stopnia pisma, takie jak np. „Przed wyzyskiem nie obroni się żadna pojedyncza jednostka, lecz wszystkie jednostki razem, zcementowane w jednej a silnej Organizacji!” czy też „Walka w gromadzie to siła i zwycięstwo. W pojedynkę to poniżenie i klęska”¹³. W artykułach podkreślano, że tylko silna organizacja, której działania wspierane są przez wszystkich jej członków, może obronić drukarzy przed wyzyskiem pracodawców. Aby zachęcić czytelników do wsparcia działań Związku i równocześnie przekonać o korzyściach płynących z jego działalności, posługiwano się niejednokrotnie bardzo patetycznymi sformułowaniami: „Musimy zewrzeć nasze dłonie prawdziwie koleżeńskim uściskiem i zespolić nasze myśli i czyny na wskrzeszenie ogólnej solidarności organizacyjnej do ogólnego naszego dobra. Bo tylko przez silną organizację uzyskać możemy lepsze warunki egzystencji”¹⁴. Redakcja miesięcznika zdawała sobie sprawę z tego, że aby móc rozwijać działalność Związku, konieczne jest pozyskiwanie nowych członków. W tym celu na łamach periodyku publikowano wezwania do niezrzeszonych drukarzy, aby zasilili szeregi organizacji. Apele te kierowano do byłych członków Związku i do tych, którzy nigdy wcześniej do niego nie należeli¹⁵. Przekonywano również, że „Każdy zorganizowany członek ma obowiązek przekonać o konieczności należenia do Organizacji tych drukarzy, którzy dotychczas od niej stronią”¹⁶.

Za jeden z najważniejszych obowiązków członka Związku redakcja periodyku uważała płacenie składek członkowskich. Do regularnego i terminowego wpłacania należności zachęcano m.in. przez takie hasła: „Soli-

¹² Tamże, s. 1.

¹³ „Drukacz Pomorski” 1935, nr 5, s. 6; 1937, nr 8/9, s. 2.

¹⁴ *Dawniej a dziś*, „Drukacz Pomorski” 1937, nr 10, s. 4; zob. też: Fr., *Pod znakiem konjunktury kryzysu*, „Drukacz Pomorski” 1933, nr 4, s. 2; As., *Wolna trybuna*, „Drukacz Pomorski” 1935, nr 6/7, s. 6; Eljot., *Więcej zainteresowania*, „Drukacz Pomorski” 1936, nr 4/5, s. 8.

¹⁵ *Wezwanie*, „Drukacz Pomorski” 1937, nr 8/9, s. 1.

¹⁶ *Na walne zgromadzenie*, „Drukacz Pomorski” 1939, nr 1, s. 1.

darność robotnicza i dyscyplina związkowa nakazuje regularne płacenie wkładek! Jest to elementarny i święty obowiązek każdego świadomego drukarza!”. Odwoływały się one do poczucia jedności, jak również wskazywały na korzyści wynikające z takiego działania. Celem części z nich było wpojenie czytelnikom przekonania, że wpłacane pieniądze wzmacniają Związek, który dzięki nim zabiega o poprawę sytuacji swoich członków: „Wkładka związkowa to podstawa i fundament solidarności drukarskiej. Opłacaj ją chętnie, dla swego i Kolegów dobra”; „Regularne płacenie wkładek – to podstawa naszej solidarności, która decyduje o warunkach naszego bytowania”¹⁷. Składki członkowskie stanowiły główne źródło finansowania działalności Związku, nie dziwi więc, że kwestii sumiennego regulowania organizacyjnych zobowiązań poświęcano na łamach „Drukarza Pomorskiego” wiele miejsca. Zamieszczane apele Zarządu o opłacanie składek miały formę krótkich ponagieł lub bardziej rozbudowanych wezwań, w których tłumaczono, że od regularności wpłat zależy m.in. wypłacanie zapomóg potrzebującym członkom organizacji¹⁸. Także w innych artykułach redakcja apelowała o terminowe regulowanie związkowych zobowiązań, równocześnie podkreślając wagę tego zagadnienia: „Wzywamy do regularnego i chętnego płacenia wkładek, jako podstawowego warunku istnienia i sprawności Organizacji, wiadomo bowiem, że finansowo słaba Organizacja nigdy nie będzie silna”¹⁹. Piętnowano też osoby niewywiązujące się z obowiązku uiszczania związkowych należności. Nazywano je „pasożytami” i „egoistami”²⁰ nieliczącymi się z losem potrzebujących, którym Związek, z powodu zaległości w przypiływie pieniędzy ze składek, nie zawsze był w stanie wypłacać przysługujące im zapomogi. Jeszcze innym sposobem mającym wpłynąć na zwiększenie terminowości wpłacania organizacyjnych zobowiązań było opublikowanie humorystycznego wierszyka²¹, w którym przekonywano, że najbardziej wartościowymi członkami Związku są ci, którzy zawsze regularnie płacą składki.

Niezwykle ważne dla funkcjonowania Związku było pełne poparcie wszelkich działań i inicjatyw Zarządu przez zrzeszonych drukarzy, a tak-

¹⁷ „Drukarz Pomorski” 1934, nr 1, s. 3; nr 8, s. 6; 1936, nr 2/3, s. 3.

¹⁸ *Płacenie i przesyłanie wkładek*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 7, s. 1; *O regularne płacenie wkładek*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 4/5, s. 4.

¹⁹ *Z Walnego Zgromadzenia Oddziału*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 1, s. 4; zob. też *Na walne zgromadzenie*, „Drukarz Pomorski” 1939, nr 1, s. 1.

²⁰ *Płacący regularnie wkładki...*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 4/5, s. 6; Eljot., *Więcej zainteresowania*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 4/5, s. 8.

²¹ *Klin., Kto lepszy?*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 10, s. 8.

że branie przez nich czynnego udziału w życiu wspólnoty. Niestety, nie wszyscy członkowie organizacji przykładali wystarczającą wagę do działalności związkowej, co spotykało się z dezaprobatą bardziej aktywnych członków organizacji: „Potrafimy narzekać i wymyślać na kierowników naszej Organizacji, lecz sami związujemy im ręce, odmawiając swojej współpracy. [...] Otrząśnijmy się z biernej apatii i zainteresujmy się więcej sprawami organizacyjnymi”²². Również Zarząd krytykował na łamach pisma wszelkie przejawy niewywiązywania się ze związkowych zobowiązań, deklarował walkę z niepożądanymi i szkodliwymi zachowaniami oraz apelował do opornych jednostek o podporządkowanie się wszelkim decyzjom władz Związku²³. Formą promowania odpowiednich postaw było także publikowanie na łamach „Drukarza” takich np. haseł: „Przez wykonanie uchwał i zarządzeń Organizacji wzmacniasz jej siłę, Przez egoizm i ospałość szkodzisz sam sobie”²⁴.

Solidarność drukarzy szczególnie potrzebna była podczas trwania akcji strajkowych. W trakcie „zatargów cennikowych” i innych sporów z pracodawcami Zarząd apelował, by nie udawać się do miejscowości objętych strajkiem w celu podjęcia pracy w zastępstwie protestujących kolegów, gdyż było to „organizacyjnie wzbronione”²⁵. Redakcja periodyku relacjonowała przebieg akcji protestacyjnych, chwając „karność i dyscyplinę” drukarzy, a także ich bezrobotnych kolegów, którzy nie podjęli pracy w zastępstwie strajkujących²⁶. Ze szczególną dezaprobatą spotykali się łamistrajki, których wykreślano z listy członków Związku, a o fakcie tym informowano na łamach „Drukarza Pomorskiego”, podając ich imiona i nazwiska wraz z powodem wykluczenia z organizacji²⁷. O zachowaniu drukarzy współpracujących z nieuczciwymi pracodawcami i podejmujących pracę w zastępstwie strajkujących kolegów redakcja miesięcznika pisała: „Okryli się hańbą i zmarli dla środowiska drukarskiego [...] Wy-

²² N., *Dokąd idziemy?*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 4/5, s. 7.

²³ *W sprawie dyscypliny organizacyjnej*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 2/3, s. 4; *Walka na kilku frontach*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 4/5, s. 5; J. B., *Z nowymi siłami – do dalszej pracy*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 4/5, s. 2.

²⁴ „Drukarz Pomorski” 1938, nr 7/8, s. 5.

²⁵ *Ostrzeżenie przed wyjazdem do Chełmna*, „Drukarz Pomorski” 1935, nr 5, s. 1; *Ostrzeżenie przed wyjazdem do Grudziądza*, „Drukarz Pomorski” 1935, nr 6/7, s. 1; *Strajk drukarzy w Łodzi*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 10, s. 1.

²⁶ *Strajk w obronie Umowy Zbiorowej*, „Drukarz Pomorski” 1933, nr 3, s. 1; *Strajk w drukarni Rzemieślniczej*, „Drukarz Pomorski” 1935, nr 8/9, s. 4.

²⁷ *Komunikaty Zarządu*, „Drukarz Pomorski” 1933, nr 4, s. 1; *Wykreślenie z listy członków*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 2/3, s. 1.

rzuceni z grona społeczeństwa drukarskiego pod żadnym warunkiem nie mogą do niego powrócić”²⁸. Elementem piętnowania braku solidarności z protestującymi było też opublikowanie charakterystyki łamistrajka, z której wynikało między innymi, że „W porównaniu z łamistrajkiem, Judasz był prawdziwym dżentelmenem, gdyż po zdradzeniu swego mistrza, miał dość charakteru, żeby się powiesić. Łamistrajk tego charakteru nie posiada”²⁹.

Ważne miejsce na łamach periodyku zajmowała problematyka związana z niesieniem pomocy bezrobotnym – najbardziej potrzebującym członkom drukarskiej braci. Mimo zapomóg wypłacanych przez Związek³⁰ sytuacja ekonomiczna drukarzy nie była dobra. Redakcja miesięcznika promowała wszelkie sposoby pomocy osobom pozostającym bez pracy. Jednym z takich działań było przypominanie o obowiązku zachowywania ośmiogodzinnego dnia pracy. Powstrzymanie się od wypracowywania nadgodzin dawało bowiem szansę choćby na czasowe zatrudnienie bezrobotnych, np. w miejsce pracowników korzystających z urlopów. W związku z powyższą kwestią na łamach pisma zamieszczano więc takie zalecenia: „We wszystkich wypadkach, gdy zajdzie potrzeba zatrudnienia choćby nawet trwającego kilka godzin dziennie, nie wolno tej pracy wykonywać pracownikom zatrudnionym w godzinach nadliczbowych, lecz stanowczo należy domagać się zatrudnienia bezrobotnych Kolegów”³¹. Gdy zbliżały się święta Bożego Narodzenia, Zarząd przypominał o obowiązku zorganizowania przez poszczególne placówki „zbiórki na rzecz gwiazdki dla bezrobotnych”, drukowano również relacje z „obchodów gwiazdkowych”, podkreślając ich rolę w zacieśnianiu związkowych więzów³².

„Drukarz Pomorski” wydawany w latach 1933–1939 był ważnym narzędziem komunikowania się Zarządu Związku ze swymi członkami. Jego

²⁸ *Okryli się hańbą*, „Drukarz Pomorski” 1935, nr 6/7, s. 3.

²⁹ *Łamistrajk!*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 8, s. 10.

³⁰ *Wysokość zapomóg związkowych na terenie Oddziału Pomorskiego*, „Drukarz Pomorski” 1933, nr 2, s. 1; *Wysokość wkładki i zapomóg związkowych*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 2/3, s. 2–4; *Wkładki i świadczenia, obowiązujące na terenie Oddziału Pomorskiego*, „Drukarz Pomorski” 1939, nr 2, s. 3.

³¹ *O zastępstwo w czasie urlopów pracowniczych*, „Drukarz Pomorski” 1934, nr 5, s. 4; zob. też *Ostrzeżenie przed pracowaniem nadgodzin*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 10, s. 1.

³² *W sprawie pomocy gwiazdkowej*, „Drukarz Pomorski” 1936, nr 8, s. 2; *W sprawie pomocy gwiazdkowej bezrobotnym*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 10, s. 1; *Obchód gwiazdkowy*, „Drukarz Pomorski” 1937, nr 1, s. 5; *Obchód gwiazdkowy*, „Drukarz Pomorski” 1938, nr 1/2, s. 3.

rola nie ograniczała się tylko do przekazywania informacji, zamieszczone materiały miały za zadanie również kształtować świadomość i postawy czytelników. Na łamach periodyku podkreślano znaczenie i przedstawiano możliwości działania silnej organizacji związkowej, a także zachęcano do aktywnego działania w jej ramach. Wzywano też niezrzeszonych drukarzy do wstępowania do organizacji, a także przypominano członkom Związku o ciężącym obowiązku zabiegania o nowych związkowców. Redaktorzy miesięcznika apelowali do czytelników o terminowe opłacanie składek członkowskich, przekonując, że pieniądze te służą dobru całej drukarskiej społeczności. Na łamach pisma zachęcano do czynnego udziału w działaniach organizacji, do zwiększenia zainteresowania sprawami związkowymi i całkowitego podporządkowania się uchwałom Zarządu. Podczas trwania akcji strajkowych twórcy „Drukarza Pomorskiego” apelowali o niepodejmowanie pracy w zastępstwie protestujących kolegów, chwalili solidarne i odważne podejście strajkujących, a piętnowali tchórzliwe i egoistyczne zachowanie łamistrajków. Nie zapominało też o pomocy najbardziej potrzebującym kolegom – nakazywano powstrzymywanie się od wypracowywania nadgodzin, by umożliwić w ten sposób zarobkowanie bezrobotnym. Podsumowując, trzeba stwierdzić, że „Drukarz Pomorski” miał do spełnienia bardzo wiele ważnych zadań. Trudno wprawdzie jednoznacznie ocenić skuteczność jego oddziaływania, na pewno jednak pismo przyniosło pożytek wydającemu je Związkowi Zawodowemu.



„Drukarz Pomorski” [Pomeranian Printer] (1933–1939) as a instrument of forming of awareness and proper attitudes of printers and strengthening their Trade Union
Abstract

„Pomeranian Printer: Brochure of Trade Union of Printers and Relational Profession in Poland” was published by pomeranian department of this federation in 1933–1939. For first three years it was published in Grudziadz and since 1936 in Torun. Editors of monthly provided important information to all readers and formed awareness and attitudes of printers. In this way they were making good relationship in organization and between printers.

